Nr. 169 (1543). Cena 1800 mk. Włocławek, środa dnia 8 sierpnia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 40.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 45,000 marek
Ogłoszenia za wiersz nonparel. pierwsza strona 1500 m., druga i trzecia 1200 mk., czwarta 8-łamowa 520 mk. Ogł. drobne po 900 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 9000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Listy z Warszawy.

Obecny stan rzeczy w widoku na przyszłość.

Wstępne uwagi. — Kto i jak Litwą rządzi? — Uregulowanie sprawy walutowej. — Sprawa drożyzny. — Działalność Chrześcijańskiej Demokracji. — Obawy przed Polską. — Stanowisko i przewidywanie Polaków. — Sprawa Wileńszczyzny. — Podatki. — Praca. Reforma wyborcza. Upaństwowienie lasów. Stosunek do Niemiec,

WARSZAWA, 1 sierpnia.

(Specjalny wywiad dla Słowa Kujawskiego)

Nietylko zagraniczna polityka Litwy Kowieńskiej, ale również wewnętrzne stosunki tego państwa, jego nastroje i dążności zasługują na baczną uwagę ze strony polskiej. Zainteresowanie nasze w tym kierunku tłomaczy się względami zarówno natury politycznej jak i gospodarczej. Litwa Kowieńska stanowi z Polską jedną gieograficzną i gospodarczą całość. Fakty: że główna jej rzeka (Niemen) jest ważną drogą handlową Polski, że przezeń Polska ma więcej towarów do spławiania niż Litwa, że Kłajpeda tylko dzięki wywozowi z Polski znaczniejszą rolę odgrywać może, że Litwie brak tych surowców i wyrobów jakie Polska posiada w nadmiarze (sól, żelazo, węgiel, wyroby metalowe, włókiennicze i t. d.) przemawiają za nawiązaniem bliższych stosunków gospodarczych, któreby każdej stronie dały możność zaspokojenia nieodzownych potrzeb i osiągnięcia wydatnych korzyści. Oczywista większe od spraw gospodarczych zainteresowanie nasze budzić musi los Rodaków, którzy w rezultacie rozwoju wypadków dziejowych znaleźli się w obrębie państwa litewskiego. Dalej pierwszorzędne znaczenie posiada dla nas kurs zagranicznej polityki litewskiej. Ze względu na swe położenie gieograficzne Litwa Kowieńska może być albo przedłużeniem wschodnio - pruskiego pomostu pomiędzy Niemcami a Rosją lub częścią tego wału ochronnego jaki w interesie pokoju i równowagi europejskiej wyrósł od Bałtyku do morza Czarnego.

(Finlandja, Estonja, Łotwa, Polska, Rumunja) rozgradzając dwa zaborcze imperjalizmy: Rosję i Niemcy. Wreszcie ciekawą jest rzeczą dociec w jaki to sposób udało się Litwie Kowieńskiej dotąd przetrwać trudną sytuację (kryzys ekonomiczny, prądy rozkładowe), i wkroczyć na drogę lepszej przyszłości. Ciekawość tę trudno zaspokoić, bo pomiędzy Polską a Litwą współczesną bez względu na wspólne niebezpieczeństwo ze strony Niemiec i Rosji (a w związku z tem wspólne dążenia do utrwalenia niepodległości) powstała przepaść nieporozumień i niechęci wykopana rękoma wspólnych wrogów. To też skwapliwie skorzystałem z okazji przybycia z Kowna do Warszawy pewnej wybitnej osobistości, aby zasięgnąć informacji, których treść wzbudzi niewątpliwie szerokie zainteresowanie i pod niejednym względem cenną wskazówką służyć nam może.

Wywiad rozpocząłem pytaniem: Kto dziś fakrycznie rządzi na Litwie Kowieńskiej?

Najliczniejszem i kierowniczem stronnictwem w kraju—słyszę w odpowiedzi—jest Chrześcijańska Demokracja. W sejmie litewskim posiada ona 48 posłów (na ogólną liczbę 78).

Dzięki połączeniu się na terenie sejmowym, Chrześcijańskiej Demokracji z ludowcami powstał potężny blok, poza którem pozostały drobne pozbawione wpływu grupy składające się z kilku socjalistów, Polaków, 4 żydów i 1 rosjanina.

A więc na Litwie Kowieńskiej rządzi niepodzielnie stała większość narodowa?

Tak. I to właśnie odbiło się dodatnio na ukształtowanie stosunków. Rząd dzięki oparciu się na *stałej* i *silnej* podstawie *zdecydowanej większości* otrzymał możność *planowego* przeprowaedzenia swego *programu* na *dłuższą metę*. Było tu na Litwie jak zresztą i gdzieindziej pierwszym warunkiem uporządkowianie stosunków.

Czy to się udało?

Owszem. Zresztą wszędzie to się udać musi, gdzie oparta na zasadach chrześcijańskich większość narodowa na stałe do steru dojdzie.

Czy można wnioskować, że i sprawy walutowe zostały uregulowane?

Owszem—Litwa utworzyła własny Bank emisyjny, na czele którego stoi ks. Jurgutis b. prof. seminarjum Duchownego. Bank ten emituje t. zw, lity (moneta litewska). Jeden lit równa się jednej dziesiątej dolara kurs ten nie jest pełny. Wszystkie inne pieniądze obiegające dawniej na Litwie, czy to marki niemieckie, czy ober ost ruble już poznikały i wszystkie obroty dokonują się w litach.

A jak przedstawia się tam sprawa z drożyzną?

Mieszkańcy Litwy, tak samo jak i Polski skarżą się na drożyznę a prócz tego na niskie bardzo zarobki. Są zmuszeni skutkiem tego do prowadzenia życia skromnego i odmawiania sobie wielu przyjemności. Ceny są tam na wszystkie artykuły codziennego użytku bardzo wysokie. Za kilogram masła płaci się 10 litów, czyli 1-go dolara co wynosi w polskich markach 250000. Jeden litr mleka kosztuje 1 czyli 15.000 marek polskich. Cukier 1-de kilo 2 lity—30000 mk. pol. Za buty płaci się do 60 litów czyli przeszło miljon marek polskich. Podróże po przeliczeniu na polskie pieniądze są cztery do pięciu razy droższe niż u nas. Urzędnicy pobierają bardzo niskie płace to też łapownictwo kwitnie w zastraszający sposób. Komunikacja w kraju jest wygodna, panuje wszędzie ład, żywności jest dośc, choć jest bardzo droga. Informator nasz dziwił się po powrocie do Polski, że kupuje tu wszystko tak tanio.

Dok. nast.

Wykorzystajmy.

Wobec sprzedawania obecnie przez nasz rząd anulowanych osad po kolonizacyjnych, należałoby zastanowić się nad naszemi potrzebami socjalno-społecznemi i postawić pytanie, czy nie należy nam nabyć w każdym powiecie po 1 — 2 kolonji i osady te przeznaczyć na cel dobra publicznego, przez co jednocześnie po wieki utrwalonoby, niesłychany w dziejach świata fakt legalizowanej grabieży ziemi polskiej przez rząd pruski?

Mamy przecież tyle potrzeb i obowiązków, na które właśnie owe osady nadają się jakby wymarzone. Wymienię tu choćby tylko: kolonje letnie dla biednej dziatwy, sierocińce, kolonje dla harcerzy i projektowane przez niżej podpisanego: tanie pensjonaty dla młodzieży szkolnej. Również dobrze nadawałyby się te osady (naturalnie w zdrowej okolicy) jako letniska, nap. dla szwaczek i t. p. zawodów, których wykonawcy muszą wieść tryb życia siedzący i w dusznej atmosferze, co tak bardzo wycieńcza organizm.

Prócz tego również te osady należałoby wykorzystać dla bardzo wielu innych celów, nap. przytułki dla starców samotnych, osady rodzinne (aby schorowani członkowie rodziny mieli własny kąt — inni zaś gdzie przepędzić letnie miesiące). Poza tem należałoby choć jedną osadę w powiecie przeznaczyć i na fermę wzorową i doświadczalną.

Na powyższe należy zwrócić uwagę, gdyż może jest to jedyna i ostatnia okazja względnie taniego, a przy poparciu rządowem nader dogodnego kupna osady, z których, raz jeszcze zaznaczam, choć maleńka część powstać winna w przeznaczeniu dla celów humanitarno społecznych.

Witold Kraszewski.

* *
*

Zdrowa ta myśl rzucona na łamach jednego z pism poznańskich, powinna stanowczo znaleźć nie tylko poparcie, ale realne ujęcie, czy to przez nasze sejmiki powiatowe, czy też inne odpowiednie czynniki i — jak najprędzej w czyn zamienional

U nas n. p. »resztówek« czyli ośrodków majątków rozparcelowanych będzie mało, a i te, które są, giną dla spraw społecznych, a przechodzą na własność — niestety protegowanych jednostek. A stanowczo ośrodki te — jak słusznie projektuje p. W. Kraszewski — w pierwszym rzędzie iść winny na użytek ogólny dobra publicznego.

K. Wrołowicz.

X. I. CHARSZEWSKI.

Apelacja od Rzymu do żyda.

(W sprawie stosunku Kościoła do polityki).

(Ciąg dalszy).

Bezwątpienia, zresztą, zadaniem kleru jest łagodzenie sporów politycznych i społecznych, jak i prywatnych.

Wszakże ta akcja, o ile ma być katolicka i naprawdę skuteczna, nie może być prowadzona, jakby chciała nasza obronicielka „prawdziwego" chrześcijaństwa, na lotnych piaskach lub trzęsawie liberalizmu, ale na twardem, opoczystym gruncie dogmatu katolickiego, przedewszystkiem na wierze w Boga.

Stwierdza to Jego Eminencja: „Gdzie niemasz chwały Bożej, niemasz i miłości Boga; gdzie niemasz miłości Boga, niemasz i miłości bliźniego, niemasz pokoju. Od Boga pochodzi pokój..."

Ofiarą akcji, tak zrozumianej, muszą padać nadogmatyzowane ateizmem dwójki i trójki; bo jeśli one nie padną, to same powalą—już nie tylko ósemkę, ale i to, co ona, bądź co bądź, w pewien sposób i w pewnym stopniu reprezentuje na gruncie politycznym: Chrześcijaństwo! To Chrześcijaństwo katolickie, które jest ostoją Polski i podstawą jedności narodowej polskiej.

Chrystus mógłby był zostać królem żydowskim z proklamacji faryzeuszów, gdyby był zrezygnował ze swego wszechludzkiego posłannictwa mesjańskiego, opartego na dogmacie. Wolał wszakże ponieść śmierć raczej z ręki owych fałszywych patrjotów żydowskich.

Chrystus dopuścił, że wielu z Jego uczniów „poszli nawstecz" — opuścili Go—z powodu zapowiedzi tajemnicy Eucharystji; wszakże swoje zrobił dla dobra wybranych: stworzył nowy, najprzedziwniejszy fakt dogmatyczny, prowokujący żydów i sprzymierzające się z nimi zawsze lewice wszystkich czasów.

Chrystus położon jest na powstanie, odrodzenie, ale i na upadek wielu—z winy ich własnej. Jest kamieniem węgielnym, o który kruszą się przeciwnicy Jego.

To jest prawdziwe Chrześcijaństwo, p. Wando! To nie jest jakiś rozciągliwy, uniwersalny worek miłości, jakiś lamus, rupieciarnia, gotownia marzeń, majaczeń, przywidzeń, halucynacji, fantasmagorji znakomitości tego świata. To nie jest starorzymski panteon, świetne przytulisko cudzych bogów z całego świata, prócz jedynego prawdziwego Boga, skazanego na wygnanie, prześladowanie i śmierć. Chrześcijaństwo ma Dogmat swój własny. Z nim idzie przez świat i podbija go dla niego.

Chrześcijaństwo to światopogląd, obejmujący Wszystkość, jak zresztą i wszystkie inne światopoglądziki, pretendujące do roli światowej i do zwycięstwa nad Chrześcijaństwem. Wolno im obejmować, przenikać swoim duchem wszystko, czemu nie miałoby być to samo wolno jednemu tylko Chrześcijaństwu? Wzbraniają mu tego konkurenci! Cóż to jednak za chrześcijanin, który bierze od nich dyrektywy dla postępowania »chrześcijańskiego«? Czyż to nie głupia owca, kierująca się prawem wilka do jej pożarcia?

Czerwone międzynarodówki, konkurujące z Chrześcijaństwem pod wodzą mędrców Syjonu, pawią się roztaczaniem ogona rajskich mirażów szczęścia, które ma być owocem ich doktryny. Widzimy jego realizację w satanicznem państwie RSFS-Rów. »Z owoców ich poznacie je«.

Już to jedno wskazuje, że, biegunowo przeciwny temu negatywowi, pozytyw Dogmatu Chrześcijańskiego jest sam jeden Drzewem Żywota.

Dla obrony tego Dogmatu, za przykładem Chrystusa, uczniowie Jego, synowie zaś Kościoła, gotowi iść na męczeństwo. I idą, jak widzimy w Rosji. Idą, jak szli ich poprzednicy w ciągu 19-tu wieków martyrologji katolickiej. Idą, żeby swoją śmiercią — przed śmiercią obronić dzieło Chrystusowe — Kościół; obronić samego Chrystusa, żyjącego w nim realnie życiem mistycznem. W męczeństwie ich bohaterstwie broni się On Sam! Albowiem jest natchnieniem ich i siłą niezwyciężoną.

Ach, p. Wando, jak pani mała, maleńka, malenieczka, ze swemi apelacjami, napuszonemi zarozumiałą ignorancją i ukolcowanemi tendencją przeciwkatolicką!

Chciałbym widzieć, jak pani kurczy się, kurczy, rozpływa, w końcu znika, w skruszonem poczuciu swojej nicości w obliczu boskiego Kościoła. Obawiam się wszakże, by wynik nie był wręcz przeciwny, co groziłoby jej losem żaby, emulującej z wołem.

Zarozumiałość jej bowiem jest tak bezkresna, że, lecąc na łepek, na szyjkę, z gaffy w gaffę, apeluje do samego Papieża, wołając, jak Pallavicino do Jana III:

— Ojcze święty, ratuj Kościół w Polsce! Ratuj go przed obskurranckiem, fanatycznem i buntowniczem duchowieństwem!

— Ratuj go, nie przed wrogiem, ale przed jego obrońcami! Albowiem słuszność jest po stronie wrogów jego, gdy dyktują mu podstępnie prawa, ukute w ich kuźni na jego zgubę.

Wołam to ja, Wanda Melcer Rutkowska, autorka... trącącej pornografją »Józefiny«, futurystka, skamandryczka, genjuszka, która potrafię drukować dwie naraz przegłębokie powieści na dwóch krańcach Rzeczypospolitej i która, na tej zasadzie, wiedziona intuicją, przeczuwam i przepowiadam teologję futurystyczną, Kościół skamandryczny!

Po dokonaniu apelacji do Rzymu, ratownicza akcja p. Wandy, chwilowo, urywa się. Pani Wanda oczekuje na rezultat. Oczekuje miesiące, lecz rezultatu, jak niema, tak niema Naraz, pada bomba!...

Proboszcz górnoszpetalski nie wie tymczasem nic a nic o ukutym nań zamachu. Władza duchowna ma tyle zaufania do jego prawowierności i kompetencji; sama sprawa, wytoczona przeciw niemu przed jej forum, tak dalece nie budziła przeciw niemu podejrzeń, że uważała ona za zbędne powiadamiać go o niej i żądać wyjaśnień.

Dowiaduje się on o wszystkiem dopiero w połowie czerwca, gdy znalazł się w Płocku, wezwany tam z racji mianowania go kanonikiem. Nadmieniam o tym ostatnim szczególe, gdyż, jak okaże się niebawem, odegrał on kapitalną rolę w końcowej akcji, raczej już reakcji, p. Wandy. Proboszcz dowiaduje się przytem i o tem, o czem jeszcze wówczas p. Wanda nic nie wiedziała; o rezultacie rzymskim.

Mianowicie. Kurja Watykańska odesłała apelację, przez pośrednictwo nuncjatury Apostolskiej w Warszawie, z powrotem do Kurji Biskupiej w Płocku, z żądaniem wyjaśnienia kwestji faktu, czyli meritum sprawy.

Kwestja zasady, dotyczącej stosunku Kościoła do polityki, w grę nie weszła i wejść nie mogła. Jest ona znana, ustalona i pewna, zarówno w Rzymie, jak i w Płocku. Przedstawia się tak, jak wyłożyłem ją we wstępie do tej tu opowieści.

Rzecz wszakże zrozumiała, iż w Watykanie nie zdawano sobie dostatecznie sprawy z faktycznej strony sprawy, wyrosłej na gruncie polskim. Chodziło przedewszystkiem o kwestję faktu, o ile potępione z ambony górnoszpetalskiej dwójka i trójka zasługują na takie potępienie z punktu kościelnego, zatem, o ile kaznodzieja górnoszpetalski był uprawniony do wkroczenia w tym wypadku na grunt polityczny, do interwenjowania w ten sposób „niechrześcijański", zaognia jący, w waśni partyjnej, i czy jest on rzeczywiście takim obskurantem i fanatykiem jakim przedstawiła go adresantka rzymska.

Wprawdzie, z łaski adresantki, co świadczy, przyznajmy jej to, o jej dobrej wierze, Kurja Rzymska była w posiadaniu odpisu odpowiedzi Kurji Płockiej, w przekładzie francuskim. Atoli towarzyszący tejże list adresantki, w którym ona poczyniła swoje co do niej „zastrzeżenia" był wysoce suggestywny w kierunku przeciwpłockim i przeciwgórnoszpetalskim. Przytem nie wiedziano tam, kto zacz jest znakomita w oczach „Świata" i „Skamandra" autorka „Płynących godzin". No i nie przypuszczano tak bezprzykładnie perwersyjnej, w istocie jej, apelacji z Polonia semper fidelis...

Ta siła auggestywna, oświetlająca sprawę w duchu p Wandy, więc nieprawdziwie, była tak wielka; z drugiej zaś strony, tak wielka jest wrażliwość Stolicy Apostolskiej na możliwe uchybienia kleru przeciw zasadzie niemieszania się jego w sprawy czysto polityczne: że na marginesie listu naszej apelantki znalazła się adnotacja: „Lamentandum est, quando sacerdotes miscentur se rebus politicis". To znaczy: „Rzeczą jest godną pożałowania, gdy kapłani mieszają się do spraw politycznych".

c. d. n.

Nowy tryumf faszyzmu.

Wodzowie duchowi narodu stają w szeregach faszystów.

RZYM. (Pat.) Agencja Stefaniego komunikuje: W dniach ostatnich zaszedł w Rzymie fakt, mający bardzo głębokie znaczenie; faktem tym jest ukonstytuowanie się syndykatu faszystowskiego profesorów uniwersytetu oraz innych wyższych zakładów naukowych. Fakt ten — brzmi dalej komunikuje Agencja Stefaniego, jest nowem zadokumentowaniem ogólnego odrodzenia duchowego, przyczem przyczyni się to do wniesienia wyższego poziomu moralnego wogóle na polu organizacji syndykalistycznej przez szczególne podkreślenie czynników konstruktywnych i twórczych.

Ta organizacja syndykalistyczna, która będzie niewątpliwie dumą syndykalizmu faszystowskiego, ponieważ będzie składała się z najwybitniejszych indywidualności o wysokiej kulturze narodowej, będzie miała na widoku nie same tylko cele ekonomiczne — lecz zgodnie z tradycją korporacji faszystowskich — również, i to przedewszystkiem, cele moralne, a mianowicie cele coraz dalej postępującego udoskonalenia włoskich szkół wyższych, podniesienia społecznej działalności duchowej profesorów oraz obrony wartości kulturalnych w życiu państwowem. W szerokich masach zsyndykalizowanych — kończy Agencja Stefaniego — utworzenie się nowego syndykatu faszystowskiego przyjęte zostało z entuzjazmem.

Robotnicy socjaliści za faszyzmem.

RZYM. (Pat.) Pisma maksymalistów zwalczają zamiar współpracy »Ogólnej Konfederacji« pracy z rządem. Pomimo tej polemiki daje się wyczuć, iż robotnicy skłaniają się raczej do utworzenia partji robotniczej na wzór angielskiej »Labour Party«. Wpływ idei faszystowskiej w środowiskach robotniczych wzmaga się i dopomina się oddzielenia konfederacji pracy od wszelkiej akcji politycznej. Najprawdopodobniej po burzliwych i długich pertraktacjach pomiędzy komunistami, maksymalistami-socjalistami a konfederacją pracy przyjdzie do stworzenia nowej partji robotniczej, która połączy niezależnych socjalistów i członków ogólnej federacji z robotnikami należącymi do syndykatów faszystowskich.

Co niesie dzień?

SIERPIEŃ
8
ŚRODA

Dziś: Cyrjaka m.
Słow.: Niezamyśla.
Jutro: Romana m.
Wschód słońca o g. 4.17
Zachód o g. 19.13
Wsch. księżyca o g. 24.48
Zachód o g. 16.2

Piękny czyn. Podoficerowie zawodowi P. K. U. Włocławek złożyli 300.000 mk., jako ofiarę dla biednych wdów po poległych w obronie Ojczyzny, znajdującym się w krytycznem położeniu materjalnem Zofji, Dzini i Felicji Pączkowskiej wzamian za mające być urządzony wieczorek koleżeński.

Pokwitowania z odbioru wspomnianej kwoty przez wyżej wymienione znajdują się w tutejszej Komendzie.

Osobiste. W dniu dzisiejszym bawi w naszem mieście właściciel fabryki hafów w Kaliszu, p. Stanisław Nagórski.

— Inspektor T-wa Wzajem. Ubezpieczeń, p. Karpowicz, rozpoczął korzystać z miesięcznego urlopu wypoczynkowego.

— Kierownik Wydz. Dyrekcji Ubezpieczeń, p. Jaskulski, otrzymał miesięczny urlop z którego zaczął korzystać.

Z Gimnazjum im. Długosza. Kancelarja gimnazjum otwarta jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 11—12 rano. Klasa wstępna z początkiem roku szkolnego będzie ponownie otwartą; zwinięta została jedynie klasa podwstępna.

Alarm wojskowy. W dniu 6 sierpnia o godz. 6 m. 45 dowódca 14 p.p. zaalarmował cały miejscowy garnizon wojska, które stanęło w pełnym bojowym rynsztunku na placu Dąbrowskiego.

Z handlu. Po miesięcznem zamknięciu, z powodu wakacji, z dniem wczorajszym została otwarta »Księgarnia Szkolna« przy ul. Żabiej № 9.

Z przemysłu. Po przeprowadzeniu remontu, młyn w folwarku Świech pod Włocławkiem p. Ludwiga został uruchomiony.

Nowy młyn. P. Aleksander Fawre po zbudowaniu nowego młyna w Dolnym Szpetalu w tych dniach puścił go w ruch.

Pasek na sól. Informują nas, że w sklepie p. Mirewicza cena soli wynosi 1.200 mk. za funt, natomiast inne sklepy pobierają 1.700 mk. za funt.

Przechowanie słoniny. Dnia 4 sierpnia grupa robotników zebrała się przed jatkami przy placu Dąbrowskiego, nie mogąc dostać słoniny, której zabrakło u rzeźników. Widząc to dwaj sierżanci policyjni NN. 641 i 651, a nie bardzo dowierzając oświadczeniu, że jest brak słoniny, przeprowadzili rewizję u rzeźnika Szubskiego i znaleźli znaczne zapasy słoniny, którą kazali sprzedać po cenach urzędowych. Poza zapasami w jatce znaleziono jeszcze więcej słoniny przechowywanej w lodowni. Ukrywacz słoniny został oddany pod sąd.

Pociągnięcie do odpowiedzialności. Po przeprowadzeniu rewizji i znalezieniu 5 pęcherzy ze spirytusem policja pociągnęła do odpowiedzialności Annę Kołakowską, zamieszkałą przy ul. Długiej № 15. Spirytus skonfiskowano.

Zaciąg do policji. Komisja przeglądowa pod kierownictwem nadk. policji p. Micińskiego przyjęła do policji 22 nowych kandydatów.

Pokłucie sztyletem. Niejaki Antoni Piechocki, zam. przy ul. Kapitulnej 6, w czasie sprzeczki pokłuł sztyletem Antoniego Lubańskiego. Po udzieleniu pomocy lekarskiej chorego Lubańskiego pozostawiono na miejscu.

Pobity przy kieliszku. Dnia 6 b. m. rano czeladnik szewcki, Walenty Olszacki, został pobity przy kieliszku w podejrzanym domu, utrzymywanym przez Małgorzatę Wróblewską przy ul. Stodólnej № 74.

Zabłąkana dziewczynka. U p. Salomei Napiórkowskiej przy ul. Gęsiej № 35 znajduje się zabłąkana dziewczynka.

Dziecięce figle. Zalesiński lat 7 zamieszkały przy ul. Zduńskiej № 4 uderzył kamykiem z procy w oko 10-letniego Abrama Gerszonowicza. Rodzice Zalesińskiego zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Do odebrania. W komisarjacie policji jest do odebrania czapka męska, znaleziona na ulicy miasta.

Do odpowiedzialności. Za awanturowanie się po ulicach miasta w stanie pijanym policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej Wiktora Olesińskiego, Piotra Lewandowskiego, Walentego Zawadzkiego i Wincentego Kowalczyka.

Kradzieże. Mieszkańcowi m. Izbicy p. Lubińskiemu bawiącemu na targu we Włocławku złodzieje skradli portfel z 1.500.000 mk. gotówki i dokumentami.

— Bolesławowi Dryńskiemu zamieszkałemu przy ul. Polnej № 61 złodzieje skradli różną garderobę wartości 5.000.000 mrk.

— W folwarku Kapitułka z mieszkania p. Elżbiety Stanickiej złodzieje skradli garderobę wartości 3,000,000 mrk.

Sprostowanie. W № 168 »Słowa Kujawskiego« z dnia 7 VIII r. b. w ogłoszeniu: »Przyjmę kilka uczenic na stancję, opieka troskliwa, rodzina bezdzietna, Wiadomość Szpichlerna 9«, należy czytać **„Szpitalna 9"**.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 6. VIII.

Funt angielski	980.000
Dolar	214.000
Frank szwajcarski	38.400
Frank francuski	12.400
Korona czeska	6 300
Korony austrjackie (100)	303
Marka niemiecka	0.14

ROZWÓJ UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH.

Pierwszy rok sprawozdawczy działalności Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, ubiegły w ramach nowej z dn. 23.VI.21 r. Sejmowej Ustawy tej Instytucji, zaznaczył się wynikami, wymownie świadczącemi o szybkim rozwoju tej publicznej, samorządowej organizacji, i o społecznych korzyściach jej działalności. Wyniki te uwidaczniają cyfry bilansu za rok 1922, zatwierdzonego na posiedzeniu Rady Nadzorczej odbytem w dniu 14 maja r. b. w lokalu Zarządu P. D. U. W. (Al. Jerozolimskie № 41).

Wyrazem szybkiego i zdrowego rozwoju instytucji są rezultaty osiągnięte w zapoczątkowanych zaledwie w roku ubiegłym ogniowych dobrowolnych ubezpieczeniach krescencji towarów fabrycznych i in. ruchomości, które wykazują bardzo już poważny zbiór składki, wynoszący 884,446,522 mkp. (prócz 85,082,537 mkp. uzyskanych w dziale pośrednim), — wobec 4,379,659,802 mkp. składki z ubezpieczeń budowli.

Sprawność zaś działania aparatu wykonawczego stwierdza nieznaczna suma niezlikwidowanych lub nieopłaconych od 1.I.23 r. szkód pogorzelowych (bynajmniej nie z winy Instytucji (11% ogółu szkód), tudzież odsetek kosztów administracyjnych (27%) niski, zwłaszcza wobec manipulacyjnych kosztów dokonanego dwukrotnie w ciągu roku przewalutowanie paru miljonów ubezpieczeń (w tem znaczny procent drobnych), jak również wobec kosztów, związanych z przedwstępną organizacją nowoobejmowanych terenów (Małopolski i województw wschodnich).

Cyfry dotyczące portfelu ubezpieczeń dobrowolnych, obfitujących z natury rzeczy w ryzyka na nieprzeciętnie wysokie sumy, świadczą o rozgałęzionych stosunkach reasekuracyjnych (reasekurowanej 75% ogólnej premji), co zawdzięczać należy wykazanej przez instytucję inicjatywie i dbałości o zapewnienie temu działowi solidnych gwarancji.

Czynnikiem decydujących o wynikach finansowych roku sprawozdawczego były nader niskie odsetki szkód w roku sprawozdawczym w dziale ogniowym — (30% składki) i b. pomyślny w porównaniu z innemi zakładami wynik działu gradowego (szkody — 55% składki), co pozwoliło, pomimo niskiego już poziomu stosowanych przez instytucję opłat za ubezpieczenia, uwzględnić ponadto jeszcze, przy podziale osiągniętych nadwyżek, ustawowe jej zadanie.

Po odłożeniu bowiem na kapitały zapasowe i organizacyjne sumy 1.206.000.000 mkp. (co stanowi korzystną dla ubezpieczonych gwarancyjną rezerwę), Rada Nadzorcza Instytucji w myśl art. 16 Ustawy uchwaliła przy podziale nadwyżek roku sprawozdawczego szereg subsydjów dotyczących w kwocie 667 miljonów, będących wyrazem samopomocy społecznej, której zadaniem służy. Z kwoty tej akcja przeciwpożarowa wogóle, instytucje organizujące straże i wydawnictwa, propagujące idee pożarnictwa, zasilone zostały sumą miljonów 302 (prócz 88 milj. mk. wydatkowanych już na te cele w roku sprawozdawczym), na działalność w zakresie budownictwa ogniotrwałego przeznaczono 148 miljonów, na studja ubezpieczeniowe, prace naukowe w zakresie wiedzy ubezpieczeniowej 20 miljonów, szereg zaś Instytucji naukowych i oświatowych otrzymał 97 miljonów na cele i pomoc kulturalnym instytucjom publicznym 97 milj., a na odbudowę pamiątek narodowych 33 milj.

Rok ubiegły, w którym Instytucja rozwinęła działalność na nowych ustawowych zasadach dobitnie wykazał celowość i racjonalność zreformowania b. Ubezpieczeń Wzajemnych z urzędu państwowego w samorządową placówkę, ustawę powołaną do zadań, wyłącznie tylko samopomoc społeczną mających na celu i kierowaną przez czynniki w drodze wyborów z samego społeczeństwa powołane, które posiadają zrozumienie i wyczucie potrzeb publicznych zarówno w zakresie bezpośrednio-ubezpieczeniowym, jako też w sprawach profilaktyki wiążącej się z celami instytucji konieczności wzrostu społecznej oświaty i kultury.

U steru Instytucji pozostaje dotychczasowy skład Rady Nadzorczej pod wytrawnym i doświadczonem kierownictwem prezesa p. J. Choromańskiego, kierownictwo zaś Zarządu objął p. A. Derman, znany jako wybitny fachowiec ubezpieczeniowy, który na stanowisku Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, następnie Dyrektora jednego z najwybitniejszych Banków polskich w Poznaniu zdobył gruntowną znajomość stosunków gospodarczych, przemysłowych i finansowych w całej Rzeczypospolitej.

W. Jaskulski.

TELEGRAMY.

Bolszewicy przeciwko Lidze narodów.

MOSKWA 6.7. (Rps). Rada komisarzy ludowych Związku republik sow. odpowiedziała odmownie na propozycje jeneralnego sekretarza Ligi narodów o udzieleniu informacyji, dotyczących Rosji sow., i o desygnowaniu delegatów do składu komisji technicznej Ligi narodów.

Rząd sow. uchylił się również od udziału w pracach komisji transportowej Ligi narodów, motywując tę odmowę tem, że Rosja sow. dotychczas nie otrzymała urzędowego uznania— i odwrotnie — nie uznała Ligi narodów.

Spotkanie premjerów.

PRAGA 5.8 Pat. „Bohemja” donosi, że w połowie sierpnia w Karolowych Warach nastąpi spotkanie premjerów małej ententy. Czeski prezes ministrów Svahla udaje się tam już w tych dniach, podczas gdy Bratiano i Pasicz przybędą tam dopiero w ciągu tygodnia.

Ograniczenie zbrojeń.

PARYŻ, 5.8. (PAT). P. R. Tymczasowa komisja dla sprawy ograniczenia zbrojeń przystąpiła do dyskusji nad konwencją o wzajemnem niesieniu sobie pomocy przez państwa, opierające się głównie na projektach Cecila i Requin'a. W wyniku dyskusji przyjęte zostały 4-ry pierwsze artykuły projektu konwencji.

Głos francuski w sprawie Jaworzyny.

PARYŻ (AW). »Paris Midi« drukuje artykuł wstępny, omawiający sprawę Jaworzyny. Autor artykułu uznaje całkowicie słuszność stanowiska Polski w tej sprawie i znajduje, że Jaworzyna przydzielona być musi Polsce. Artykuł podkreśla nietaktowne stanowisko prasy czeskiej w tej sprawie.

Sytuacja w Niemczech.

BERLIN 6-go sierpnia. (P.A.T.) Reńska partja centrowa odbyła konferencję w Heidelbergu i wystosowała do prezydenta Rzeszy depeszę, z zapewnieniem o lojalności ludności nadreńskiej, i potępiającą wszelkie dążenia separatystyczne i wtargnięcie wojsk okupacyjnych do zagłębia Ruhry. Obecnie prezydent Rzeszy przesłał odpowiedź, w której dziękuje reńskiej partji centrum za wyrazy wierności i wyraża podziękowania za patrjotyczne stanowisko jej w sprawach przynależności do Prus, wzywając, aby w dalszym ciągu poświęcano wszystkie siły, celem pokonania trudności w walce o prawa narodu. Wreszcie prezydent Rzeszy oświadczył, w liście swym, że depesze partji reńskich przesłał kanclerzowi Rzeszy celem zużytkowania jej przy obradach nad kwestją zagłębia Ruhry, jako wyraz woli ludności terenów okupowanych.

BERLIN 6-go sierpnia (P. A. T.) Związki robotników metalowych uchwaliły rozpocząć strajk w wtorek rano.

Trąba powietrzna.

Setki zniszczonych domów.

LWÓW 6.8 Pat. Do „Słowa Polskiego“ donoszą następującą wiadomość, spóźnioną z powodu przerwania przewodów telefonicznych i telegraficznych: Miasto Jaworów nawiedził dnia 1 b. m. huragan, połączony z trąbą powietrzną. Na t. zw. małem przedmieściu Jaworowa huragan zniósł z powierzchni 26 domów. Słupy telefoniczne i telegraficzne zostały powywracane. Miasto pozbawione zostało światła elektrycznego. Na budynku, w którym mieści się starostwo, huragan zniósł dach.

We wsi Rogóża huragan zniósł 60 budynków. We wsi Załuże huragan zniszczył 89 budynków, przyczem jeden człowiek został zabity. We wsi Siedliska padło ofiarą 8 osób ciężko rannych, 16 domów uległo zniszczeniu. Prócz tego zniszczone zostały w Jaworowie i okolicy prawie wszystkie ogrody i sady.

Na miejsce katastrofy wyjechali: wojewoda lwowski Grabowski, naczelnik wydziału opieki społecznej Maszkowski i komendant policji Wiczyński.

Los ustawy o płacach urzędniczych.

Senat zapowiada poprawki.

Na niedzielnem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej sen. Buzek przedstawił swe uwagi o uchwalonej przez Sejm ustawie o uposażeniu urzędników. Okazuje się z jego referatu, iż ustawa byłaby dla urzędników bardzo korzystna, ale tylko w czasach normalnych. W obecnym zaś okresie spadku waluty nieodzowne jest uwzględnienie wzrostu drożyzny, czego ustawa nie przewidziała.

Poprawki, które sen. Buzek zaproponował, starają się wynaleźć taką formę, jakaby przy nowych warunkacc uposażeniowych urzędników uwzględniała także wzrost drożyzny wedle wskaźników drożyźnianych, ustalonych przez urząd statystyczny.

58 proc. dodatku dla urzędników.

Rada Ministrów uchwaliła w ub. poniedziałek udzielić urzędnikom 58 proc. pensji, wypłaconej na 1 sierpnia, jako dodatek drożyźniany.

Po zgonie prezyd. Hardinga.

PARYŻ 5.8 (Pat.) Rząd postanowił, że w dniu pogrzebu prezydenta Hardinga na wszystkich gmachach publicznych w Paryżu i na prowincji oraz na wszystkich statkach floty francuskiej będą wywieszone żałobne chorągwie.

Po zgonie Hardinga.

BERLIN. (P. A. T.)

„Berliner Zeitung am Mittag“ donosi z Nowego Jorku: W sprawie politycznego stanowiska nowego prezydenta oświadczają w urzędowych kołach politycznych, że Coolidge będzie reprezentował konserwatywne skrzydło partji republikańskiej w przeciwieństwie do grupy Johnsona oraz wypowie się tak, jak Harding przeciwko Lidze narodów, lecz za uczestnictwem Ameryki w światowym trybunale rozjemczym, z pewnemi jednak zastrzeżeniami.

PARYŻ. (P. A. T.)

„New-York Herald“ donosi z Waszyngtonu: Nagła śmierć Hardinga wywołała w łonie partji republikańskiej chwilowe zamieszanie. Jeżeli Coolidge nie złączy partji w nowy front jednolity, to partja rozbije się na szereg frakcji. Obawiają się również, że wielu kandydatów republikańskich wystąpi ze swemi kandydaturami na prezydenta podczas wyborów w 1924 r.

PARYŻ, 6-go sierpnia. (P. A. T.) Rząd postanowił, iż w dniu pogrzebu prezydenta Hardinga na wszystkich gmachach publicznych w Paryżu i na prowincji, oraz na wszystkich statkach floty francuskiej będą wywieszone żałobne chorągwie.

Papież o Hardingu.

BERLIN, 7-go sierpnia. (P. A. T.) Rzymski korespondent „Berliner Tageblattu“ dowiaduje się z Watykanu, iż Papież wyraził się, że naród amerykański traci w Hardingu najwybitniejszego swego kierownika w ostatnich czasach. Papież wyraża zdanie, że amerykanie nie będą się nadal bezczynnie przyglądali wypadkom europejskim. Ponad to korespondent tej samej gazety donosi, że „Journal d' Italiano“ określa nowego prezydenta Coolidge, jako wyraźnego faszystę i że Coolidge posiada pewne wspólne cechy z Mussolinim.

Prezydent Rzeczypospolitej w Zakopanem.

ZAKOPANE, 5.8. Dziś rano przybył tu specjalnym pociągiem prezydent Wojciechowski z rodziną. Po powitaniu urzędowem na dworcu, przystrojonym w zieleń i wstęgi o barwach narodowych, cały orszak w otoczeniu banderji konnej pojechał samochodami przez ul. Nowotarską, gdzie przed bramą tryumfalną z napisem: „Witajcie nam panie prezydencie!“ delegacja góralska wręczyła p. prezydentowi chleb i sól w szkatułce drewnianej, rzeźbionej misternie w stylu zakopiańskim.

Po wysłuchaniu mszy św. i śniadaniu p. prezydent wziął udział w obchodzie jubileuszowym Tow. tatrzańskiego.

Prezydent Wojciechowski zabawi tutaj jeszcze dwa dni.

Stosunki polsko-sowieckie.

MOSKWA, 7-go sierpnia. (P.A.T.) Przybyły z Warszawy przedstawiciel handlowy Fiodorow w wywiadzie w Izwiestjach oświadczył, że w ostatnim czasie nastąpił pewien zwrot w stosunkach polsko-rosyjskich i jeżeli tak pójdzie dalej trzeba się liczyć z bliskim faktem wznowienia stosunków handlowych Rosji z Polską. Realne warunki ekonomiczne i możliwości wywozu do Polski są dla sowietów nader korzystne. Ruda z zagłębia Krzywego Rogu może śmiało na Górnym Śląsku konkurować ze szwedzką, a mąka ukraińska może zastąpić importowaną do Polski mąkę amerykańską. Opłaci się importować z Polski: maszyny rolnicze, wyroby metalowe, włókiennicze, trykotarze, galanterję skórzaną, parafinę i materjały pisemne.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Z 20 aeroplanów, które dnia 4 sierpnia wyleciały z Warszawy na lot okrężny po Polsce, przybył do Warszawy po 13 godzinach z lądowaniem we Lwowie, Krakowie i Poznaniu, tylko jeden, kierowany przez pilota por. Gedgowda. Z powodu bardzo złej pogody wiele samolotów zostało uszkodzonych. Lotnicy wyszli cało.

× Na wielkich regatach w Bydgoszczy zwyciężył Akademicki Związek sportowy z Warszawy.

× W Zakopanem w obecności prezydenta Polski odbyło się poświęcenie szpitala klimatycznego.

× W zakładach starachowickich i ostrowieckich wybuchł strajk na tle ekonomicznem. Robotnicy żądają znacznych podwyżek.

× W Lublinie odbył się wiec pracowników pocztowych. Po długiej i ożywionej dyskusji przyjęto rezolucję, przedstawioną przez p. Czerniewskiego. Rezolucja domaga się kategorycznie rewizji ustawy o uposażeniu pracowników państwowych świeżo przyjętej przez Sejm.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Według doniesień z Moskwy, rząd sowiecki zabronił okrętom rosyjskim postoju w portach bułgarskich.

× Przywieziono do Sofji wydanego przez Czechosłowację Józefa Libonowa, oskarżonego o zamordowanie dziennikarza Petkowa. Libonow był przyjacielem Stambolijskiego, obiecuje on dać wiele sensacyjnych rewelacji o działalności poprzedniego rządu.

× „Lietuvos Żinios“, organ kowieński, omawia szeroko sprawę nadużyć urzędniczych. Niesłychane wprost łapownictwo jest zdaniem „Lietuvos Żinios“, wynikiem bardzo niskiego uposażenia urzędników.

× „Neue Freie Presse“ donosi z Kolonji o wybuchu zamarzeń, które jednak nie przybrały większych rozmiarów.

× We wrześniu odbędzie się w Rumunji akt uroczystego zainstalowania się generała Bertholta w jego majętności, którą otrzymał w darze od Rumunji na zasadzie uchwały parlamentu rumuńskiego. Ofiarowana posiadłość ma obszaru 160 hektarów.

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Od p. S. D. na rzecz Inwalidów Wojennych jako przegrana na regatach w Bydgoszczy w d. 5.8. 2923 r. Mk. 20.000.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJ.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:		
kurjer warszawski	„ „	2.53
osobowy warszawski	o godz.	12.12
kurjer bukaresztański	„ „	13.37
osobowy warszawski	„ „	24.00
do Bydgoszczy:		
osobowy warszawski	o godz.	3.46
do Poznania:		
osobowy warszawski	o godz.	24.00
kurjer warszawski	„ „	2.53
do Torunia:		
osobowy warszawski	o godz.	19.28
do Ciechocinka:		
osobowy warszawski	o godz.	19.28
do Łodzi:		
osobowy gdański	o godz.	5.08
osobowy ciechociński	„ „	7.50
do Warszawy:		
kurjer poznański	o godz.	2.22
osobowy gdańsko-poznański		5.00
osobowy ciechociński	o godz.	7.58
osobowy bydgoski	„ „	12.06
osobowy gdański	. . „ „	16.43
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:		
kurjer gdański	. . . o godz.	15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich.

Kurjer warszawski do Gdańska iść będzie przez Inowrocław z przesiadaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.

OGŁOSZENIA DROBNE.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ